Oświadczenie złożone
przez senator Gabrielę Morawską-Stanecką
na 12. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 czerwca 2020 r.

Oświadczenie skierowane do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy

Szanowny Panie Prezydencie!

Politycy powinni szukać tego, co nas łączy, a nie dzieli. Budować mosty porozumienia i dialogu, nie mury, które utrudniają rozmowę i dojście do konsensusu, tak bardzo potrzebnego w debacie politycznej i społecznej. Wzbudzanie skrajnych emocji, dzielenie społeczeństwa to od jakiegoś czasu pomysł niektórych kandydatów w wyborach prezydenckich na mobilizację własnego elektoratu i osiągnięcie sukcesu wyborczego. Jednak kampania niedługo dobiegnie końca, a zwycięzca będzie musiał na nowo połączyć podzielony naród. Ostatnie lata pokazały, że nie jest to zadanie łatwe do osiągnięcia. Niestety z przykrością przyjmuję fakt, że jako urzędujący prezydent wpisuje się Pan w politykę podziałów zamiast z godnością i powagą urzędu te emocje tonować.

Art. 32 ust. 1 Konstytucji RP (Dz.U. z 1997 Nr 78, poz. 483 ze zmianami) stanowi, iż wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Jednocześnie w art. 32 ust. 2 ustawa zasadnicza stwierdza, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu społecznym i politycznym z jakiejkolwiek przyczyny. Stygmatyzując część społeczeństwa, nazywając ludzi ideologią, odbierając im podstawowe prawa człowieka, prawo do godności i szacunku, nie tylko zaprzecza Pan idei równości zapisanej w tym przepisie, ale również doprowadza do wykluczenia ze społeczeństwa, jak się szacuje, 2 milionów Polek i Polaków, naszych obywateli, ludzi, którzy chcą realizować swoje podstawowe prawa do edukacji, pracy, rozwoju.

Można byłoby napisać, że Karta Rodziny w swojej treści zawiera słuszną ideę wspierania rodzin, jednak jej program oparty jest na błędnym założeniu, że rodzina to jedynie małżeństwo dwupłciowe i dzieci lub samotni rodzice. Fakty są inne. Około 50 tysięcy dzieci jest wychowywanych przez pary nieheteronormatywne, a w wielu domach żyją nastolatkowie o innej niż heteroseksualna orientacji (ze względu na wykluczenie i dyskryminację blisko 70% nastolatków LGBT+ ma myśli samobójcze – raport Kampanii Przeciw Homofobii). Art. 18 Konstytucji RP stanowi zaś, że rodzina „znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej". I na tę pomoc i szacunek zasługuje każda rodzina, nie tylko te wybrane.

Art. 5 polskiej ustawy zasadniczej stanowi, że „Rzeczpospolita Polska (…) zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli". Ani dyskryminacja, ani brak uregulowanych kwestii związanych z wprowadzeniem w Polsce związków partnerskich, które umożliwiałyby dwojgu żyjącym ze sobą ludziom dziedziczenie po sobie majątku i dowiadywanie się o stanie swojego zdrowia w placówkach medycznych, nie wpisuje się w realizację podanego przepisu. Nie jest to też zgodne z ideą sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa wszystkich obywateli, niezależnie od poglądów politycznych, wyznania, koloru skóry czy orientacji seksualnej.

W związku z powyższym wzywam Pana do zaprzestania uprawiania polityki podziałów poprzez dyskryminację mniejszości w Polsce. Rolą głowy państwa jest zasypywanie podziałów społecznych, nie ich tworzenie. Służenie wszystkim obywatelom, nie wybranym.

Gabriela Morawska-Stanecka